



THE RIGHT FOCUS

KWIECIEŃ 2024



SPIIS TREŚCI

3

**ŁAD KORPORACYJNY W ERZE AI I BIG DATA /
O CZYM POWINNY PAMIĘTAĆ FIRMY?**

Karol Połosak

5

**PRAWO PRACY I PRAWO IMIGRACYJNE /
NAJNOWSZE ZMIANY, OBOWIĄZKI I INFORMACJE /
UODO PRZYPOMINA**

Angelika Stańko / Eliaż Samożyt

8

WYPŁATA ZALICZEK NA POCZET DYWIDENDY

Adam Czarnota

9

**NOWELIZACJA USTAWY O PRAWIE AUTORSKIM
I PRAWACH POKREWNYCH, CZYLI DALSZE PROBLEMY
ZE SZTUCZNĄ INTELIGENCJĄ**

Mateusz Ostrowski / Bartłomiej Galos

11

**KOLEJNE OBOWIĄZKI DLA PRZEDSIĘBIORCÓW
HANDLUJĄCYCH PRODUKTAMI WPŁYWAJĄCYMI NA
WYLESIENIE – CZYLI NOWE ROZPORZĄDZENIE UE
2023/1115**

Milena Kazanowska-Kędzierska / Aleksandra Pinkas

13

**PODATKI A ZMIANY W KRYPTOŚWIECIE / CZY
HALVING BITCOINA ZBIEGNIĘ SIĘ Z NOWYMI
PRZEPISAMI MINISTERSTWA FINANSÓW**

Jakub Dittmer / Jan Janukowicz

ŁAD KORPORACYJNY W ERZE AI I BIG DATA / O CZYM POWINNY PAMIĘTAĆ FIRMY?



 **KAROL POŁOSA**

Sztuczna inteligencja i duże zbiory danych (Big Data) otwierają wiele możliwości, jeśli chodzi o wspieranie firm, ich zarządów, kierownictwa oraz pozostałych pracowników. Dzięki wykorzystaniu zdobyczy nowoczesnej techniki możemy osiągnąć znaczący rozwój przedsiębiorstwa. Możliwości w tym zakresie są naprawdę duże, a tempo rozwoju branży technologicznej nie zwalnia.

Warto jednak spojrzeć również na drugą stronę medalu, tj. wysokie ryzyko prawne, jakie wiążą się z wykorzystaniem nowych technologii.

Za przykład niech posłuży rzeczywista sytuacja, w której pracownik wykorzystał AI do stworzenia materiałów na stronę internetową. Okazało się, że AI zaproponowała istniejący już tekst dostępny w Internecie, w wyniku czego firma została oskarżona o plagiat.

Dlatego też spółki muszą ostrożnie podchodzić do kwestii zezwalania na korzystanie z nowych technologii na różnych poziomach struktury korporacyjnej. Polityki wewnętrzne powinny być opracowywane w ścisłym porozumieniu z informatykami oraz prawnikami. Ponadto firmy powinny być wyczulone na kwestie odpowiedzialności w umowach z poszczególnymi dostawcami rozwiązań opartych na AI.

W jaki sposób AI i Big Data wpływają na zachowanie należytej staranności przez zarządy

Zachowanie należytej staranności wiąże się z dokonywaniem przeglądów i oceny dużych zbiorów dokumentów na różnych płaszczyznach (np. handlowej, technicznej, księgowej, podatkowej, prawnej itp.). Oczywiście w pewnym stopniu zarządy mogą korzystać ze wsparcia zewnętrznych doradców. Niemniej dbałość o nieraz duże ilości danych lub dokumentów pozostaje w gestii samej spółki.

Nowoczesne oprogramowanie umożliwia skanowanie dokumentów przy użyciu słów kluczowych lub określonych parametrów. Ponadto narzędzia oparte na AI są w stanie oznaczać i profilować dokumenty, w tym: umowy, raporty, wiadomości e-mail itp.

Przede wszystkim znacznie ułatwia to wyszukiwanie określonych dokumentów. Może również wspierać i przyspieszać analizę dużych zbiorów, w szczególności tych o podobnym charakterze. Na przykład narzędzie oparte na AI może wykrywać i podsumowywać różnice lub zmiany w dokumentach sporządzonych na podstawie szablonów.

Wreszcie, co nie mniej ważne, AI pomaga zautomatyzować takie zadania jak korygowanie, klasyfikowanie i grupowanie danych lub wykrywanie anomalii, pozwalając tym samym na znaczną poprawę wydajności oraz na bardziej efektywne wykorzystanie czasu i umiejętności członków zarządu.

Jak AI i Big Data wpływają na obowiązki powiernicze zarządu

Spółki powinny realizować cele wyznaczone przez ich właścicieli. W zdecydowanej większości przypadków jednym z głównych celów będzie utrzymanie rozwoju firmy, generowanie przychodów i ostatecznie zysków na oczekiwanym poziomie, a tym samym dostarczanie wartości akcjonariuszom lub wspólnikom.

Oczywiście istnieją różne modele biznesowe i aspekty charakterystyczne dla poszczególnych branż, w tym mechanizmy cenowe i poziomy marż. Jednak w każdej organizacji istnieje szereg różnych procesów, które mogą być wspierane przez AI i Big Data w celu uzyskania większej wydajności i skuteczności.

Z perspektywy członków zarządu, oprócz samego prowadzenia działalności gospodarczej, kluczowe jest zarządzanie spółką zgodnie z zasadami ładu korporacyjnego, posiadanie odpowiednich procedur zapewnienia zgodności z przepisami i nadzorowanie podlegających im członków kierownictwa.

Nie ulega wątpliwości, że AI może usprawnić procesy i zautomatyzować rutynowe zadania, np. prowadzić szczegółową ewidencję i zapewniać zgodność z zasadami ładu korporacyjnego lub ogólną zgodność z przepisami prawa, tym samym umożliwiając członkom zarządu poświęcanie większej ilości czasu i zasobów na wywiązywanie się z podstawowych obowiązków, takich jak planowanie strategiczne i podejmowanie decyzji biznesowych.

Obserwujemy również, że sztuczna inteligencja zmienia procesy podejmowania decyzji w różnych branżach. Jej potencjał w tym zakresie może być nieograniczony. Dzięki zdolności do szybkiego i wydajnego przetwarzania ogromnych ilości danych sztuczna inteligencja może pomagać członkom zarządu w podejmowaniu decyzji biznesowych.

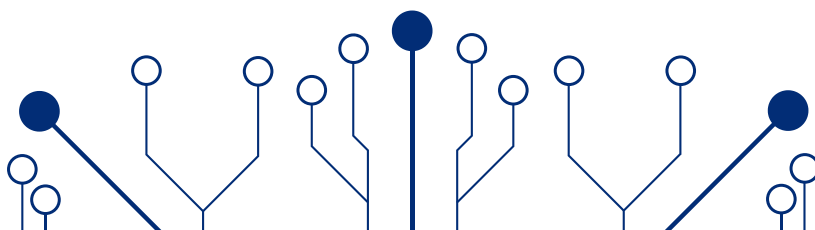
W jaki sposób AI i Big Data wpływają na plany komunikacji z akcjonariuszami/ wspólnikami, dostawcami itp.

Korzystanie z technologii dużych zbiorów danych i sztucznej inteligencji znacząco zmienia komunikację strategiczną w przedsiębiorstwach. Truizmem jest stwierdzenie, że informacje mają dziś kluczowe znaczenie. Jednocześnie jesteśmy nimi przetadowani. Z tego względu poszczególni interesariusze oczekują precyzyjnie wyselekcjonowanych i przystępnie przedstawionych danych, przekazywanych im z uzgodnioną lub wynikającą z przepisów częstotliwością.

Oczywistym jest, że Big Data i AI mają wpływ na tradycyjne narzędzia komunikacji korporacyjnej i zwiększają wymagania poszczególnych interesariuszy. Przedsiębiorstwa nie mogą tych wymagań ignorować, jeśli nie chcą zaszkodzić swoim modelom biznesowym. Dlatego muszą być na bieżąco z najnowszymi osiągnięciami ze świata technologii cyfrowych.

AI pomaga również tworzyć interaktywne wizualizacje danych, które ułatwiają zrozumienie wyników analiz. Co więcej, sztuczna inteligencja w połączeniu z automatyzacją może przygotowywać projekty raportów, które będą następnie prezentowane poszczególnym interesariuszom poprzez agregowanie danych z różnych źródeł i korzystanie z ustalonych szablonów. Wreszcie, AI może kontrolować proces komunikacji, zapewniając dotrzymywanie terminów i spełnianie oczekiwań poszczególnych interesariuszy.

Aby utrzymać dialog z interesariuszami nimi na wysokim poziomie, komunikacja korporacyjna musi być prowadzona z wykorzystaniem Big Data i sztucznej inteligencji. W przyszłości będzie jeszcze w większym stopniu oparta na danych i zautomatyzowana, więc zarządy będą musiały coraz częściej brać ten fakt pod uwagę.



PRAWO PRACY I PRAWO IMIGRACYJNE / NAJNOWSZE ZMIANY, OBOWIĄZKI I INFORMACJE UODO PRZYPOMINA / INFORMACJA O STOSOWANIU MONITORINGU POWINNA BYĆ PISEMNA I POWINNA STANOWIĆ ODDZIELNY DOKUMENT



✉ ANGELIKA
STAŃKO



✉ ELIASZ
SAMOJŁOW

Pracodawca, który planuje wprowadzenie monitoringu powinien spełnić wobec swoich pracowników m.in. obowiązek informacyjny.

W praktyce oznacza to, że, niezależnie od tego czy jest to monitoring wizyjny czy monitoring służbowej poczty elektronicznej, pracodawca musi:

- Nie później niż 2 tygodnie przed jego uruchomieniem poinformować pracowników oraz
- Przekazać im pisemne informacje dotyczące celów, zakresu oraz sposobów zastosowania monitoringu

Do tej pory, aby wywiązać się z powyższych obowiązków pracodawcy wręczali pracownikom treść regulaminu pracy lub obwieszczenia zawierającą informacje dotyczące monitoringu, a następnie pobierali od pracownika pisemne oświadczenie o tym, że ten zapoznał się z treścią regulaminu i tym samym z informacjami na temat wprowadzonego monitoringu.

Jednak Urząd Ochrony Danych Osobowych wyjaśnił, że zapoznanie pracownika z regulaminem pracy zawierającym informację o stosowanym monitoringu nie jest wystarczające.

Obowiązek informacyjny – co na to UODO

Zgodnie ze stanowiskiem UODO pracodawca jest zobowiązany sporządzić pisemną, odrębną od regulaminu pracy, informację, pod którą pracownik złoży swój podpis. Tylko taki sposób poinformowania można uznać za prawidłowy.

Co więcej, Urząd stwierdził również, że treść informacji o stosowanym monitoringu powinna być różnicowana, w zależności od jego rodzaju. A zatem, jeśli u pracodawcy działa monitoring wizyjny oraz monitoring służbowej poczty elektronicznej, pracodawca powinien poinformować swoich pracowników o tych formach monitoringu w dwóch oddzielnych dokumentach.

Przedłużona ochrona czasowa do obywateli Ukrainy uciekających przed wojną

NOd 22 lutego 2024 r. obowiązuje nowy termin, do którego pobyt w naszym kraju obywateli Ukrainy będzie uznawany za legalny z mocy prawa (tzw. ochrona czasowa).

Polski ustawodawca zdecydował, że obywatele Ukrainy, którzy przybyli do Polski w związku z agresją zbrojną w swojej ojczyźnie mogą przebywać tu do 30 czerwca 2024 r. bez konieczności ubiegania się o dokumenty legalizujące pobyt oraz pracę.

Pracodawcy powinni jednak pamiętać, że w celu legalnego zatrudnienia obywatela Ukrainy powinni zgłosić go do Powiatowego Urzędu Pracy w terminie 14 dni od dnia zawarcia umowy.

Ochrona czasowa obywateli Ukrainy / co się stanie po 1 lipca 2024r.

Po 1 lipca 2024 r. należy spodziewać się kolejnej nowelizacji tzw. specustawy dla obywateli Ukrainy, która ponownie wydłuży okres obowiązywania ochrony czasowej. Takie przypuszczenia wynikają chociażby z faktu, że zgodnie z decyzją wykonawczą Rady Europy (obowiązującej na terytorium UE od października 2023r.) kraje członkowskie zobowiązane są zapewnić ochronę czasową wysiedleńcom z Ukrainy co najmniej do 4 marca 2025 r.

Powstaje zatem pytanie, dlaczego polski rząd ostatnią nowelizacją specustawy wydłużył ten termin tylko do końca czerwca bieżącego roku?

Wydaje się, że w ten sposób ustawodawca zapewnił sobie więcej czasu na przygotowanie nowelizacji specustawy, tak w zakresie wydłużenia okresu obowiązywania ochrony czasowej, jak i pozostałych uprawnień aktualnie udzielanych nie tylko tym Ukraińcom, którzy uciekli przed wojną, ale również tym, którzy wjechali do Polski wcześniej lub którzy zadeklarowali zupełnie inny cel pobytu w naszym kraju.

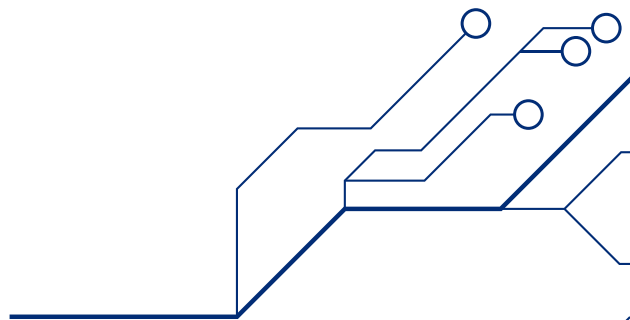
Wstrzymanie wydawania wiz Poland Business Harbour

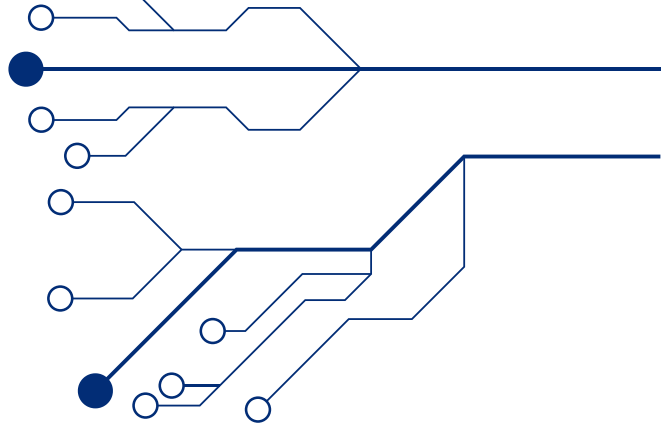
Na początku tego roku, Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydało komunikat o zawieszenia udziału służb dyplomatycznych w programie „Poland. Business Harbour” (PBH). Oznacza to, że placówki dyplomatyczne nie będą wydawać wiz PBH obywatelom sześciu krajów Europy Wschodniej objętych programem.

Zawieszenie nie oznacza na razie całkowitej rezygnacji. Jak wyjaśnia MSZ resort potrzebuje czasu na znalezienie i wdrożenie właściwych rozwiązań gwarantujących odpowiednią weryfikację cudzoziemców aplikujących o wizę PBH oraz firm zagranicznych uczestniczących w tym przedsięwzięciu.

Nie można również wykluczyć, że program w ogóle nie zostanie wznowiony, przy czym pewne ułatwienia dla cudzoziemców zostaną wprowadzone do nowych przepisów (obecnie rząd tworzy projekt zupełnie nowej ustawy o zatrudnianiu cudzoziemców).

Do tej pory PBH był mocno krytykowany m.in. za to, że określona grupa cudzoziemców mogła uzyskać dokumenty, które de facto nie były wykorzystywane zgodnie z przeznaczeniem.





Od 2020 roku PBH funkcjonował jako rządowy program nakierowany na wsparcie startupów, przedsiębiorców przenoszących swój biznes do Polski oraz specjalistów z branży IT. Jego uczestnicy i członkowie ich rodzin, na preferencyjnych zasadach, uzyskiwali długoterminowe polskie wize z adnotacją PBH, co uprawniało ich do swobodnego podjęcia pracy i zakładania firm w Polsce.

Z programu korzystali obywatele Białorusi, Ukrainy, Gruzji, Mołdawii, Armenii oraz Rosji.

Do czasu wznowienia programu albo wprowadzenia nowych rozwiązań ustawowych dla jego uczestników obywatele wymienionych państw będą mogli ubiegać się o wize pracownicze na ogólnych zasadach przystępujących cudzoziemcom – czyli po uzyskaniu zezwolenia na pracę lub innego urzędowego dokumentu uprawniającego do pracy w Polsce.

Wyjątek będą stanowić obywatele Ukrainy, którzy na mocy przepisów specustawy o pomocy obywatelom tego kraju i tak mają swobodny dostęp do rynku pracy i mogą prowadzić działalność gospodarczą w Polsce na warunkach przystępujących obywatelom UE.

Ponadto obywatele Ukrainy, Mołdawii i Gruzji mogą wjeżdżać do Polski w ramach ruchu bezwizowego, a następnie legalizować swój dalszy pobyt, pracę lub biznes w odpowiednich urzędach na terenie naszego kraju.

Wiza posiadacza Karty Polaka ma już inny kod. Od końca stycznia wize wklejane do paszportów posiadaczom Karty Polaka mają już inny kod wydania dokumentu. Zamiast dotychczasowej „18” jest „23”. Ta, na pierwszy rzut oka, nieistotna zmiana przepisu rozporządzenia w sprawie wiz dla cudzoziemców ma ważne znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa posiadaczy Karty Polaka w niektórych krajach.

Karta Polaka jest dokumentem potwierdzającym przynależność cudzoziemca do narodu polskiego. Przyznawana potomkom Polaków oraz zagranicznym działaczom polonijnym Karta Polaka uprawnia jej posiadaczy do uzyskania długoterminowych polskich wiz na preferencyjnych zasadach, swobodnego dostępu do rynku pracy i podjęcia działalności gospodarczej. Otwiera szybszą i łatwiejszą drogę osiedlenia się w naszym kraju i uzyskania obywatelstwa.

Najwięcej tych dokumentów uzyskali obywatele Białorusi, niemało posiadaczy Kart Polaka mieszka również w Rosji. Wiadomo, że w tych krajach ujawnienie przynależności do narodu polskiego może nieść zagrożenie dla bezpieczeństwa, a posługiwanie się paszportem z polską wizą z kodem „18” (kod dla posiadaczy Karty Polaka) może budzić nadmierne zainteresowanie funkcjonariuszy białoruskich lub rosyjskich służb.

„23” ma natomiast charakter uniwersalny, a dzięki temu, że katalog spraw wizowych może być bardzo szeroki, nie wskazuje na konkretną przyczynę wydania dokumentu. Ta zmiana ma lepiej chronić tych, którzy mają odwagę być Polakami, w nie zawsze sprzyjających warunkach.

WYPŁATA ZALICZEK NA POCZET DYWIDENDY



 **ADAM
CZARNOTA**

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością często korzystają z opcji wypłaty zaliczek na poczet dywidendy. To rozwiązanie umożliwia bowiem wspólnikom uzyskanie środków jeszcze przed zatwierdzeniem bieżącego sprawozdania finansowego i podjęciem uchwały w sprawie podziału osiągniętego zysku.

Należy jednak pamiętać o warunkach, które muszą zostać spełnione, aby zaliczka na poczet dywidendy mogła zostać wypłacona. O ile oczywiście spółka posiada wystarczające środki.

Kiedy spółka może wypłacić zaliczkę na poczet dywidendy

Pierwszym warunkiem wypłaty zaliczek jest upoważnienie dla zarządu, udzielone wyłącznie w umowie spółki. Sama jego treść może zostać dostosowana do potrzeb konkretnej spółki – mieć ogólne brzmienie lub precyzyjnie wskazywać zakres swobody zarządu. Na przykład poprzez wskazanie kwotowych limitów dla tego typu wypłat.

Jeśli takie upoważnienie nie znajduje się w aktualnej umowie spółki, możliwa jest oczywiście jej zmiana. W takim wypadku wymagane będzie podjęcie uchwały wspólników, która na ogół powinna być umieszczona w protokole sporządzonym w formie aktu notarialnego (wyjątkiem są spółki zakładane przy pomocy wzorca umowy w systemie teleinformatycznym S-24). Należy pamiętać, że zmiana umowy spółki będzie skuteczna dopiero z chwilą jej wpisu do KRS.

Kolejnym warunkiem wypłaty jest to, aby zatwierdzone sprawozdanie spółki obejmujące poprzedni rok obrotowy wykazywało zysk.

Spółka musi też posiadać środki na wypłatę, a jej prognozowane wyniki finansowe muszą wskazywać perspektywę uzyskania zysku w danym roku obrotowym. Jeśli jednoznacznie wskazują stratę, zaliczka nie powinna być wypłacana.

Maksymalna wysokość zaliczki na poczet dywidendy

Przepisy Kodeksu Spółek Handlowych słusznie nie pozostawiają jednak pełnej swobody w zakresie ustalania kwot takich zaliczek.

Zgodnie z ich treścią, zaliczka może stanowić najwyżej połowę zysku osiągniętego od końca poprzedniego roku obrotowego, powiększonego o kapitały rezerwowe utworzone z zysku, którymi w celu wypłaty zaliczek może dysponować zarząd oraz pomniejszonego o niepokryte straty i udziały własne. Co istotne, umowa spółki może obniżyć maksymalną wysokość zaliczki wynikającą z przepisów.

Przed podjęciem decyzji o wypłacie, zarząd spółki musi szczegółowo przeanalizować wyniki finansowe, tak, aby wysokość wypłacanych zaliczek była zgodna z przepisami.

Konieczność zwrotu zaliczki do spółki

Przy wypłacie zaliczek na poczet dywidendy należy mieć na uwadze ryzyko potencjalnej konieczności zwrotu środków do spółki. Tak się może zdarzyć, gdy zaliczka została wypłacona wspólnikom w danym roku obrotowym, a spółka odnotowała stratę albo osiągnięty zysk był mniejszy od wypłaconych zaliczek.

W takim wypadku wspólnicy są zobowiązani do zwrotu:

- Całości zaliczek – gdy spółka odnotuje stratę
- Części odpowiadającej wysokości przekraczającej zysk przypadający wspólnikowi za dany rok obrotowy - w przypadku osiągnięcia przez spółkę zysku mniejszego od wypłaconych wcześniej zaliczek

Podobnie, wspólnicy będą zobowiązani do zwrotu otrzymanej zaliczki, gdy jej wypłata nastąpiła niezgodnie z treścią umowy spółki albo ustawy.

NOWELIZACJA USTAWY O PRAWIE AUTORSKIM I PRAWACH POKREWNYCH, CZYLI DALSZE PROBLEMY ZE SZTUCZNĄ INTELIGENCJĄ



 **MATEUSZ
OSTROWSKI**



 **BARTŁOMIEJ
GALOS**

Na stronie Rządowego Centrum Legislacji pojawiła się informacja, że do Stałego Komitetu Rady Ministrów skierowano najnowszy projekt ustawy nowelizującej prawo autorskie i prawa pokrewne. W projekcie częściowo uwzględniono, oczekiwane przez środowisko artystyczne zmiany m.in. dot. tantiem. Jak się jednak okazuje, projekt odbiega od oczekiwań twórców. Wobec tego twórcy skierowali do premiera list otwarty[1], w którym, wyrazili swoje wątpliwości, wskazując najistotniejsze dla nich kwestie w sprawie warunków korzystania z ich treści m.in. w trakcie uczenia maszynowego przez sztuczną inteligencję.

Sygnatariusze listu podkreślają, że ustawa pozbawi twórców i producentów dóbr kultury należnych im środków, przez co w znacznym stopniu obniży się różnorodność kultury i pluralizmu mediów, a proponowane zmiany wzmocnią pozycję gigantów technologicznych, tym samym utrwalając ich pozycje na rynku cyfrowym kosztem rodzimej kultury.

Co więcej, twórcy wskazują, że, w swym obecnym kształcie, projektowana ustawa jest sprzeczna z intencjami, opóźnionych o 3 lata, dyrektyw Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z 17 kwietnia 2019 r.: dyrektywy 2019/789[1] oraz dyrektywy 2019/790[2]. Co takiego zawiera w sobie najnowszy projekt, że wzbudził takie kontrowersje wśród twórców?

Tantiemy dla twórców

To już kolejna odłona zażartej dyskusji w sprawie nowelizacji ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Dla przypomnienia, większość zgłoszonych uwag dotyczących poprzedniego projektu (z 14 lutego 2024 roku) koncentrowała się głównie wokół tantiemizacji.

Był to problem podnoszony zarówno przez twórców audiowizualnych, jak i twórców muzyki, którzy wskazywali, że obecna regulacja art.70 ustawy nie jest dostosowana do aktualnych uwarunkowań rynkowych, gdyż nie uwzględnia najszybciej rozwijającego się obecnie sektora streamingu.

Problem tantiem został częściowo rozwiązany, ponieważ w najnowszym projekcie do art. 70 dodano pkt 5, w którym czytamy: stosownego wynagrodzenia z tytułu publicznego udostępniania utworu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym.

Analogiczne uprawnienie nadano również wykonawcom utworu muzycznego lub słowno-muzycznego poprzez dodanie art. 861. To jednak rozwiązanie tylko częściowe, gdyż w dalszym ciągu brak jest odpowiednich regulacji, jeżeli chodzi o tzw. tantiemy z reemitowania[4].

Jeżeli proponowany przepis wejdzie w życie, to twórcy samodzielnie albo za pośrednictwem właściwej organizacji zbiorowego zarządzania prawami pokrewnymi do artystycznych wykonań, będą mogli domagać się wynagrodzenia od takich platform jak Netflix, HBO Max czy Disney+.

Uwzględnienie sztucznej inteligencji

Punktem zapalnym do wystosowania listu otwartego okazał się nowy art. 26(3) ust. 1: Wolno zwielokrotnić rozpowszechnione utwory w celu eksploracji tekstów i danych, chyba że uprawniony zastrzegł inaczej.

W poprzedniej wersji było to: Wolno zwielokrotnić rozpowszechnione utwory w celu eksploracji tekstów i danych, z wyłączeniem tworzenia generatywnych modeli sztucznej inteligencji, chyba że uprawniony zastrzegł inaczej.

Wdrożenie przepisów w poprzednim kształcie doprowadziłoby do niepełnej transpozycji unijnych przepisów w polskim prawie.

Obawy artystów o ich przyszłość związaną z generatywną sztuczną inteligencją w części należy uznać za słuszne. Z tego też powodu ustawodawca wprowadził mechanizm sprzeciwu zgodnie z tzw. modelem opt-out, dzięki któremu twórca będzie miał kontrolę nad wykorzystaniem jego utworów w procesie uczenia maszynowego.

Z drugiej jednak strony, przyjęcie poprzedniej regulacji doprowadziłoby do zmniejszenia polskiej konkurencyjności na rynku sztucznej inteligencji. Startupy jak i ośrodki badawcze wykorzystujące AI byłyby zmuszone do rozwijania swoich narzędzi poza terytorium naszego kraju i w rezultacie mogłyby mieć trudności z pozyskaniem środków finansowych potrzebnych do rozwoju.

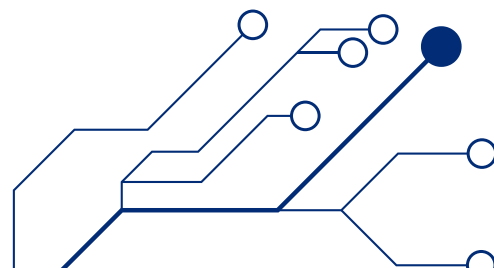
Obecnie projekt jest na etapie opiniowania. Zmiany można śledzić tu >>

[1] List otwarty do premiera RP >> tu >>

[2] ustanawiającej przepisy dotyczące wykonywania praw autorskich i praw pokrewnych mające zastosowanie do niektórych transmisji online prowadzonych przez organizacje radiowe i telewizyjne oraz do reemisji programów telewizyjnych i radiowych oraz zmieniającej dyrektywę Rady 93/83/EWG (tzw. dyrektywę „satelitarno-kablowej II”, zwanej dalej „dyrektywą SATCAB II”)

[3] w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym oraz zmiany dyrektyw 96/9/WE i 2001/29/WE (tzw. dyrektyw „Digital Single Market”, zwanej dalej „dyrektywą DSM

[4] Więcej na ten temat tu >>



KOLEJNE OBOWIĄZKI DLA PRZEDSIĘBIORCÓW HANDLUJĄCYCH PRODUKTAMI WPŁYWAJĄCYMI NA WYLESIENIE / CZYLI NOWE ROZPORZĄDZENIE UE 2023/1115



 **MILENA
KAZANOWSKA
KĘDZIERSKA**



 **ALEKSANDRA
PINKAS**

Od 30 grudnia 2024 r. na przedsiębiorcach, którzy wprowadzają do obrotu, udostępniają na rynku unijnym lub wywożą poza granice UE towary i produkty mogące mieć wpływ na wylesienie lub degradację lasów będą spoczywać kolejne obowiązki wynikające z nowego Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady 2023/1115.

Regulacje mają stanowić remedium na wymagania i cele Unii w zakresie:

- Ograniczenia globalnego wylesienia związanego z produkcją opartą na wykorzystaniu bydła, kakao, kawy, palmy olejowej, kauczuku, soi oraz drewna (pełną listę towarów oraz produktów objętych regulacją określa załącznik nr 1 do Rozporządzenia)
- Ograniczenia generowania przez UE emisji gazów cieplarnianych
- Zwiększenia ochrony globalnej bioróżnorodności
- Obowiązek zachowania należytej staranności

Zgodnie z Rozporządzeniem przedsiębiorcy będą musieli wykazać, że towary oraz produkty, które wprowadzają do obrotu lub udostępniają na rynku unijnym, jak również wywożą z UE spełniają wszystkie przewidziane w nim wymagania m.in.:

- Nie powodują wylesienia
- Zostały wyprodukowane zgodnie z właściwymi przepisami kraju produkcji
- Przedłożono w ich sprawie oświadczenie o należytej staranności

W praktyce konieczne będzie więc wprowadzenie i bieżąca aktualizacja systemu należytej staranności, czyli zestawu procedur i środków, przeglądanych oraz rewidowanych co najmniej raz w roku.

Ponadto, adresaci Rozporządzenia będą musieli składać tzw. oświadczenia należytej staranności. Będzie się to odbywać za pośrednictwem systemu informatycznego, który zostanie wdrożony przez Komisję Europejską do 30 grudnia 2024 r.

Rozporządzenie nakłada na przedsiębiorców szereg nowych obowiązków sprawozdawczych, oraz informacyjnych a w niektórych przypadkach obliuguje do wyznaczenia „compliance officera”, jak również przeprowadzania audytów zewnętrznych.

Rozporządzenie UE 2023/1115 – zasady i kary
Nad prawidłową realizacją nowych obowiązków mają czuwać właściwe organy krajowe. Jednak, jak dotąd, Polska nie wskazała Komisji Europejskiej, która instytucja będzie za to odpowiedzialna, chociaż powinna była to zrobić do 30 grudnia 2023 r.

Dodatkowo, Rozporządzenie nakłada na państwa członkowskie obowiązek określenia zasad nakładania kar za naruszenia, takich jak m.in.:

- Grzywny, przy czym maksymalna kwota takiej grzywny będzie wynosić co najmniej 4 proc. łącznego rocznego obrotu osiągniętego przez przedsiębiorcę w roku finansowym poprzedzającym decyzję o nałożeniu grzywny
- Konfiskata produktów, których to dotyczy
- Konfiskata dochodów uzyskanych z transakcji obejmujących odnośne produkty

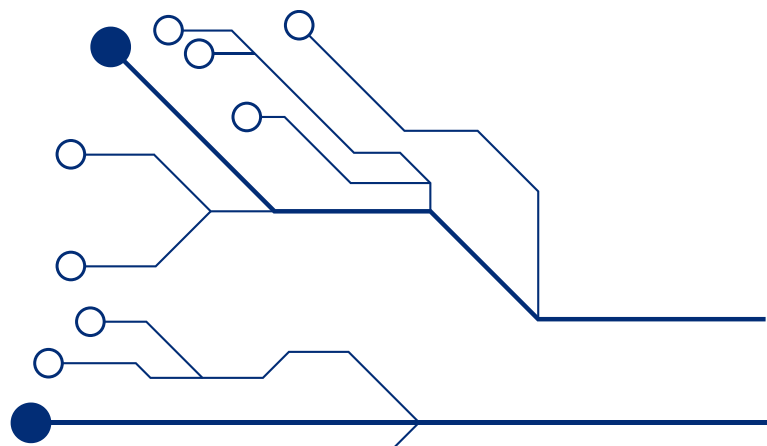
- Czasowe wykluczenie na okres maksymalnie 12 miesięcy z procedur udzielania zamówień oraz z dostępu do finansowania publicznego, w tym procedur przetargowych, dotacji i koncesji
- W przypadku poważnego naruszenia lub powtarzających się naruszeń czasowy zakaz wprowadzania do obrotu odnośnych towarów i produktów lub ich wywozu
- Również w przypadku poważnego naruszenia lub powtarzających się wykroczeń zakaz stosowania uproszczonej należytej staranności

Rozporządzenie UE 2023/1115 – Ważne terminy

Nowe regulacje weszły w życie 29 czerwca 2023 r., a znakomita większość zacznie obowiązywać od 30 grudnia 2024 r.

Rozporządzenie jest bezpośrednio stosowane i nie wymaga implementacji przez państwa członkowskie. Niezależnie jednak od tego zobowiązuje krajowych ustawodawców do wydania m.in. przepisów wykonawczych dotyczących kar oraz kontroli. Tymczasem takie zasady dotychczas nie zostały wydane.

Mając na uwadze krótki termin na dostosowanie się do nowych regulacji warto już dziś zweryfikować, kto kwalifikuje się do grupy podmiotów obciążonych obowiązkami, następnie wdrożyć system należytej staranności, a na koniec przygotować się na wypadek ewentualnej kontroli. We wszystkim pomożemy.



PODATKI A ZMIANY W KRYPTOŚWIECIE / CZY HALVING BITCOINA ZBIEGNIĘ SIĘ Z NOWYMI PRZEPISAMI MINISTERSTWA FINANSÓW



 JAN
JANUKOWICZ



 JAKUB
DITTMER

Dynamika prawa podatkowego bardzo przypomina tę znaną ze świata kryptowalut. Zbliżający się Halving Bitcoina, zapowiedzi Ministerstwa Finansów dotyczące nowych przepisów o kryptoaktywach, a także rozliczenie podatku PIT z tytułu obrotu wirtualnymi walutami to tylko część zmian czekających w najbliższych tygodniach na miłośników kryptowalut.

Jakie konsekwencje przyniesie połączenie tych wydarzeń dla przedsiębiorców i inwestorów? Sprawdzamy.

30 kwietnia 2024 roku mija termin rozliczenia przychodów ze zbycia kryptowalut

W najbliższych tygodniach upływa termin na rozliczenie przychodów oraz kosztów związanych z obrotem kryptowalutowymi. Podatnicy muszą pamiętać, żeby złożyć deklarację przed końcem kwietnia 2024 roku.

Warto również pamiętać, że jeśli podatnik nie osiągnął przychodów z odpłatnego zbycia walut wirtualnych, ale ponosił wydatki na ich zakup, powinien zadeklarować to w zeznaniu PIT-38. Brak takiego wskazania uniemożliwi następcze uznanie ich za koszty uzyskania przychodu.

Należy również pamiętać, że opodatkowaniu podlega tylko:

- Wymiana kryptowalut na waluty fiducjarne np. na euro, dolara amerykańskiego czy polską złotówkę
- Zapłata walutą wirtualną za usługę, towar, prawo majątkowe niebędące walutą wirtualną
- Regulowanie zobowiązań za pomocą kryptowalut

W przypadku wymiany jednej wirtualnej waluty na drugą transakcja pozostaje neutralna podatkowo.

Z kolei kosztami uzyskania przychodu są wydatki, które podatnik poniósł na zakup walut wirtualnych oraz wydatki związane z ich zbyciem. Od tak obliczonego dochodu stawka podatku dochodowego wynosi 19 proc.

Czy halving Bitcoin zbiegnie się z nowymi definicjami podatkowymi

Bitcoin jest najpopularniejszą kryptowalutą na świecie, działającą na zdecentralizowanej platformie opartej na technologii blockchain. Warto wspomnieć, że na świecie możliwe jest wydobycie wyłącznie 21 milionów Bitcoinów.

W ramach halvingu, co 4 lata dochodzi do 50 proc. spadku za jego wydobyć. W II połowie kwietnia 2024 r. nastąpił kolejny, w wyniku którego nagroda spadła z 6,25 Bitcoina do 3,125 Bitcoina za jeden „wydobyty” blok.

Co ciekawe, najbliższy halving może zbiec się z nowymi regulacjami dotyczącymi kryptowalut. W lutym bieżącego roku Ministerstwo Finansów opublikowało bowiem projekt ustawy, który skupia się na wdrożeniu dwóch unijnych rozporządzeń oraz stworzeniu podstaw prawnych dla funkcjonowania kryptoaktywów.

Głównym celem ustawy jest wprowadzenie ram skutecznego nadzoru nad tym rynkiem i ochrony inwestorów. Rozszerzone zostaną również kompetencje Komisji Nadzoru Finansowego w zakresie kontroli nad krypto.

W obszarze podatkowym przewiduje się, modyfikacje w obu ustawach dotyczących opodatkowania dochodów (PIT oraz CIT).

Dotychczasowe odesłanie definicji waluty wirtualnej do ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu zostanie zastąpione autonomiczną definicją uregulowaną w ustawach podatkowych. Nowe brzmienie art. 4a pkt 22a Ustawy o CIT oraz art. 5a pkt. 33a Ustawy o PIT będzie wyglądać następująco:

„walucie wirtualnej – oznacza to cyfrowe

- odwzorowanie wartości, które nie jest:
- prawnym środkiem płatniczym emitowanym przez Narodowy Bank Polski, zagraniczne banki centralne lub inne organy administracji publicznej,
- międzynarodową jednostką rozrachunkową ustanawianą przez organizację międzynarodową i akceptowaną przez poszczególne kraje należące do tej organizacji lub z nią współpracujące,
- pieniądzem elektronicznym w rozumieniu ustawy z 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych (Dz. U. z 2024 r. poz. 30),

- instrumentem finansowym w rozumieniu ustawy z 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi, wekslem lub czekiem
- oraz jest wymienne w obrocie gospodarczym na prawne środki płatnicze i akceptowane jako środek wymiany, a także może być elektronicznie przechowywane lub przeniesione albo może być przedmiotem handlu elektronicznego.”

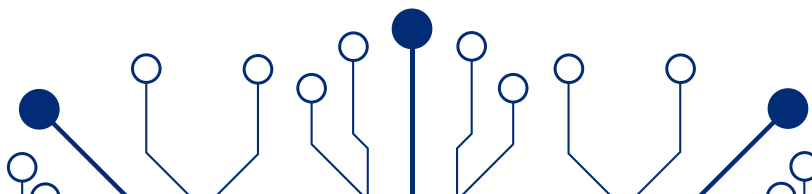
Jak zapewnia ustawodawca, zmiana definicji spowodowana była zbyt szeroką interpretacją „waluty wirtualnej”. Co równie ważne, nowa definicja waluty wirtualnej nie będzie prowadziła do przepisów poza podatkowych.

Dodatkowo w obu ustawach zostanie wprowadzona nowa definicja podmiotów prowadzących działalność w zakresie obrotu walutami wirtualnymi. Będą to m.in. podmioty prowadzące wymianę pomiędzy walutami i środkami płatniczymi, czy wymianę pomiędzy walutami wirtualnymi.

Obecnie trwają już konsultacje społeczne. Choć ustawodawca zapewnia, że nowa ustawa o kryptoaktywach ma na celu kontynuację zasad opodatkowania przychodów z odpłatnego zbycia walut wirtualnych w zakresie przedmiotowym obowiązującym przed zmianami dokonanymi niniejszą ustawą, dopiero w praktyce dowiemy się jak organy podatkowe będą stosować się do nowych zmian.

Podsumowanie

Podatnicy muszą pamiętać o zbliżającym się terminie rozliczenia przychodów i kosztów związanych z transakcjami kryptowalutowymi oraz koniecznością złożenia deklaracji do końca kwietnia 2024 roku. Na rynek kryptowalut mogą też wpłynąć halving Bitcoina oraz zmiany w definicjach podatkowych. Mimo zapewnień ustawodawcy o kontynuacji zasad opodatkowania, prowadzone są konsultacje społeczne, co sugeruje, że dopiero praktyczne zastosowanie nowych przepisów wyjaśni ich rzeczywisty wpływ na podatników i inwestorów w kryptoświecie.





FOLLOW US



kochanski.pl

Newsletter The Right Focus nie zawiera opinii prawnych i nie może być traktowany jako doradztwo prawne ani stanowić podstawy do podejmowania decyzji biznesowych. Każda sprawa jest inna i wymaga indywidualnej analizy. Kochański & Partners nie ponosi odpowiedzialności za wykorzystanie zawartych tu informacji bez uprzedniej konsultacji >> kochanski@kochanski.pl

Copyright © 2024 / Kochański & Partners